

**Protokół nr 5/25 z posiedzenia
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Powiatu Wodzisławskiego w dniu 20 stycznia 2025 roku**

W dniu 20 stycznia 2025 roku w Sali narad Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim przy ulicy Bogumińskiej 2 odbyło się posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu Wodzisławskiego.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Wydanie opinii do projektu uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie przyjęcia planów pracy komisji stałych Rady Powiatu Wodzisławskiego na 2025 rok.
4. Wypracowanie stanowiska w sprawie skargi Pani D. D. na działania Dyrektora Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych w Gorzyczkach, w którego skład wchodzi Powiatowy Dom Dziecka w Gorzyczkach.
5. Sprawy bieżące.
6. Wolne głosy i wnioski.
7. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
8. Zakończenie posiedzenia Komisji.

Ad. 1

Przewodnicząca Komisji Pani Danuta Maćkowska powitała wszystkich obecnych, otworzyła posiedzenie Komisji i na podstawie listy obecności stwierdziła wymagane quorum.

W posiedzeniu udział wzięli następujący członkowie Komisji:

1. Danuta Maćkowska – Przewodnicząca Komisji,
2. Wojciech Koźlik - Wiceprzewodniczący,
3. Janusz Ballarin,
4. Renata Glenc,
5. Krystyna Kuczera,
6. Roman Marcol,
7. Czesława Somerlik,
8. Ryszard Zalewski.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Ponadto na posiedzeniu obecni byli:

Adam Duży – radca prawny

oraz Skarżąca i Dyrektor Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych w Gorzyczkach.

Ad. 2

Komisja w głosowaniu jednogłośnie przyjęła proponowany porządek obrad posiedzenia i przystąpiła do jego realizacji.

Ad. 3

Projektu uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie przyjęcia planów pracy komisji stałych Rady Powiatu Wodzisławskiego na 2025 rok wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Komisja w głosowaniu pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały przy 7 głosach za i bez głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad. 4

Przewodnicząca Komisji Pani Danuta Maćkowska poinformowała, iż w dniu 20 grudnia 2024 roku wpłynęła skarga Pani D. D. na działania Dyrektora Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych w Gorzyczkach, w którego skład wchodzi Powiatowy Dom Dziecka w Gorzyczkach. Ww. skarga stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Skarżąca Pani D. D. zasugerowała, iż chciałaby aby Powiatowy Dom Dziecka w Gorzyczkach został pociągnięty do odpowiedzialności, gdyż to nie było tylko narażenie jej życia i zdrowia ale jej małoletniego syna, który przebywa z nią w domu i ma upośledzenie umysłowe, autyzm i zespół Aspergera. W tym dniu syn miał mieć wizytę u psychiatry, której nie dokonali ze względu na to, iż Dom Dziecka nie przyjechał po dziecko (odmówiono przyjazdu), które jest pod pieczęcią Domu Dziecka. Dodał, iż na taką wizytę czeka się około roku czasu.

Przewodnicząca Komisji Pani Danuta Maćkowska poinformowała, że w skardze ta kwestia nie została ujęta.

Skarżąca Pani D. D. poinformowała, iż dowiedziała się od rodziców, gdyż ma zakaz kontaktu z dzieckiem orzeczony przez sąd, że Dom Dziecka zabrał bezprawnie dziecku telefon komórkowy oraz laptop. Dodała, iż zwróciła się pismem do Domu Dziecka o zwrot tych rzeczy więc telefon został oddany a laptop został przekazany dziecku, gdyż

był to prezent komunijny. Powiedziała, iż jeśli chodzi o tą skargę to według niej powinny zostać podjęte jakiejkolwiek kroki w tym przypadku.

Przewodnicząca Komisji Pani Danuta Maćkowska zasugerowała, iż też jest pedagogiem i nie sądzi że Dom Dziecka zabrałby bezprawnie telefon, czy laptop, gdyż z pewnością mają procedury odnośnie użytkowania sprzętu elektronicznego na terenie placówki lub szkoły.

Radna Pani Krystyna Kuczera zapytała od jakiego czasu dziecko przebywa w Powiatowym Domu Dziecka w Gorzyczkach, gdyż był też w innych placówkach?

Skarżąca Pani D. D. poinformowała, iż dziecka nie ma w domu już od około 6 lat.

Najpierw przebywał w trzech rodzinach zastępczych. Jednak przebywając w tych rodzinach zastępczych dziecko stawało się agresywne i ostatnia rodzina przekazała Go z powrotem do Domu Dziecka. Jednak tam też sobie z nim nie radzili i został przekazany do Młodzieżowych Ośrodków Socjoterapii w Stemplewie i Łękawie gdzie Ośrodki też nie dawały sobie rady z dzieckiem.

Radna Pani Krystyna Kuczera zapytała czy wobec syna były robione jakieś badania, czy ma uznane jakieś dysfunkcje?

Skarżąca Pani D. D. powiedziała, iż syn ma zdiagnozowane zachowania opozycyjno – buntownicze, podejrzenie zespołu FAS oraz niedoczynność tarczycy i insulinooporność ale Dom Dziecka nigdy nie wyrażał zgody na przebadanie dziecka pod względem choroby jaką jest schizofrenia, a w rodzinie występowała oraz choroby dwubiegunowej. Dom dziecka twierdził, iż jest za mały na takie badania.

Radna Pani Krystyna Kuczera zapytała jaki Skarżąca ma status prawny w stosunku do dziecka?

Skarżąca Pani D. D. poinformowała, iż 8 października 2024 roku została pozbawiona władzy rodzicielskiej wyrok się jeszcze nie uprawomocnił, bo wystąpiła z apelacją do Sądu II instancji w Rybniku. Dodała, iż kiedy dzieci zostały zabrane ze względu na alkohol została automatycznie ograniczona władza rodzicielska, a kontakty zostały uregulowane poprzez widzenia w PCPR, jednak później został wydany przez sąd zakaz widzeń.

Radna Pani Czesława Somerlik zapytała czy jeszcze jedno dziecko zostało umieszczone w placówce?

Skarżąca Pani D. D. poinformowała, iż pięcioro dzieci jest w placówkach a szóste z nią w domu. Dodała, iż dzieci zostały rozdzielone.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Wojciech Koźlik zapytał dlaczego powiedziała o wizycie u psychiatry, a także o tym że sytuacja, która zistniała zagrażała „jej życiu”?

Skarżąca Pani D. D. powiedziała, iż z informacji przekazywanych przez Dom Dziecka syn był agresywny i stwarzał zagrożenie dla siebie i otoczenia, a nie widząc dziecka ponad dwa lata nie mając z nim bieżącego kontaktu nie wiedziała jak się zachowa przy młodszym bracie, którego też nie widuje, bo Dom Dziecka utrudnia widzenia. Dlatego zawołała sąsiadkę do pomocy.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Wojciech Koźlik powiedział, że gdyby decyzja sądu się uprawomocniła i odebrano jej prawa do dziecka, to jaki jest Pani status prawny, że występuje w Jego obronie i dbałości o Jego prawa. Bowiem kontakt poprzez sąd zostanie automatycznie zerwany, jeżeli zostaną odebrane prawa i nie będzie mogła występować w imieniu dziecka.

Skarżąca Pani D. D. powiedziała, że w momencie kiedy sąd pierwszej instancji wydawał wyrok, to ona złożyła apelację i wyrok się nie uprawomocnił, dlatego jeszcze prawa ma. Jeśli wyrok się uprawomocni to nie może podejmować żadnych kroków jeśli chodzi o dzieci.

Przewodnicząca Komisji Pani Danuta Maćkowska zapytała jaka jest reakcja sądu rejonowego na informację o zaistniałej sytuacji.

Skarżąca Pani D. D. stwierdziła, iż na razie nie ma odpowiedzi. Dodała, że czeka na podjęcie kroków przez Prokuraturę Rejonową gdzie zostało również złożone zawiadomienie, bo to jest zaniechanie obowiązków przez Powiatowy Dom Dziecka w Gorzyczkach.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Wojciech Koźlik powiedział, iż z pisma Skarżącej i Jej wypowiedzi wynika, że obawiała się o własne życie ze strony dziecka, skąd wiedziała, że to nie była Jego pierwsza „decyzja o oddaleniu się” z Placówki.

Skarżąca Pani D. D. poinformowała, iż tego ona nie wie, gdyż Dom Dziecka za każdym razem jej nie informuje o bieżących sytuacjach związanych z synem.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Wojciech Koźlik zapytał czy wiedziała o wcześniejszych zachowaniach dziecka, a jak tak, to czy na to reagowała?

Skarżąca Pani D. D. powiedziała, iż wiedziała o kradzieżach, o agresywnych zachowaniach syna w ośrodkach i szkole, jednak nie wiedziała, że wcześniej też się oddalał. Powiedziała, iż za każdym razem chciała wyjaśnić co do zaistniałej sytuacji, bowiem też była sytuacja naruszenia nietykalności przez pracownika Domu Dziecka, gdzie odmówiono konfrontacji opiekuna z Domem Dziecka. Dodała, że o próbie naruszenia nietykalności dziecka pismo złożyła do sądu rodzinnego.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Wojciech Koźlik zapytał czy Skarżąca we wszystko dziecku wierzy i staje w Jego obronie kiedy coś się dzieje, a jednocześnie boi się Jego reakcji.

Skarżąca Pani D. D. zasugerowała, iż nie do końca. Jednak chodzi o to, że jak jest jakikolwiek problem, to trzeba go rozwiązać, a Dom Dziecka odmawia rozwiązania jakiegokolwiek problemu.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Wojciech Koźlik zasugerował, iż nie rozumie jak

miałoby to wyglądać jak Skarżąca ma zakaz kontaktu z dzieckiem.

Skarżąca Pani D. D. poinformowała, że nie ma bezpośredniego zakazu kontaktów z placówką, która ma pieczę nad tym dzieckiem. Dodała, iż zwraca się do danej placówki o rozwiązanie problemu, to Pani Dyrektor, koordynator rodziny powinien się z nią skontaktować i w jakiś sposób rozwiązać problem. Natomiast kiedy dziecko podejmuje próby kontaktu z nią to za każdym razem informuje o tym fakcie Dom Dziecka.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Wojciech Koźlik zasugerował, iż według niego jeśli Skarżąca ma zakaz kontaktów z dzieckiem wydany przez sąd, to czy nie zostało opisane w jakimś postanowieniu, czy może w pełni reprezentować to dziecko, jak ma ograniczoną władzę rodzicielską.

Radna Pani Czesława Somerlik zapytała czy jeśli dziecko dzwoni do Skarżącej, to skarży się na Dom Dziecka?

Skarżąca Pani D. D. powiedziała, że tak i zawsze o tym fakcie powiadamia albo koordynatora albo opiekuna albo Dyrektora, jednak nie podejmują żadnych kroków tylko piszą notatki do sądu, że syn utrzymuje kontakt z matką. O tym dowiedziała się z akt sprawy.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Wojciech Koźlik zapytał o ograniczenie praw rodzicielskich w jakim ono jest zakresie, czy ma takie prawa działania w obronie i dla dobra dziecka.

Skarżąca Pani D. D. powiedziała, iż jest to ograniczenie postanowienia do wydanych innych zarządzeń przez sąd II instancji. Dodała, iż jeśli by się nie odwoływała, to uprawomocnił by się wyrok z dnia 8 października 2024 roku. Jednak złożyła apelację i wyrok nie jest prawomocny, dlatego każdą decyzję może podejmować w stosunku do dziecka.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Wojciech Koźlik powiedział, iż dziecko przyszło do matki, dlatego zapytał czy szedł pieszo i jak reagował po przyjeździe?

Skarżąca Pani D. D. powiedziała, iż był to dla niej szok bo dziecka nie widziała ponad dwa lata, a drugi syn też był w szoku bo nie widzi tej osoby na co dzień. W domu był spokojny zachowywał się spokojnie przytulał się był zazdrosny o brata. Nie chciał wracać do Domu Dziecka, dlatego zadzwoniła do Rzecznika Praw Dziecka informując o całej sytuacji. Dodała, iż powiadomiła także Komisariat Policji w Rydułtowach o sytuacji, gdzie Dyrektor Powiatowego Domu Dziecka zastraszyła ją policją w związku z tym podjęła dalsze kroki aby wiedzieć co w tej sytuacji ma zrobić. Poinformowała, iż jak syn przyszedł do niej, to w pierwszej kolejności dzwoniła na numer stacjonarny ale nikt nie odbierał także na telefon komórkowy więc zmuszona była zadzwonić do opiekuna który nie miał wtedy dyżuru i przekazała informację, która później została przekazana pracownikom. Natomiast o godz. 14.30, czy 15.00 zadzwoniła Pani Dyrektor strasząc ją policją, z pretensjami dlaczego do tej pory dziecka nie ma w placówce, mówiąc że ma syna puścić samego bo ma pieniądze i ma wrócić sam. Zasugerowała, iż według niej nie są to odpowiednie kroki podjęte w stosunku do 14 letniego dziecka. Gdyby puściła

dziecko aby wróciło samo to nie ma pewności, czy ono by poszło do tego Domu Dziecka i wina spadłaby na nią bo był pod jej opieką. Powiedziała, iż ma świadka sąsiadkę która słyszała całą rozmowę, iż Dyrektor placówki ją zastraszyła. Dodała, iż poinformowała Dom Dziecka ze odwiezie syna kiedy mąż przyjdzie z pracy, bo drugi syn wymaga opieki. Osoba z którą rozmawiała przez telefon powiedziała, że nie ma problemu, a dopiero później zadzwoniła Dyrektorka z pretensjami. Dodała, iż zasięgnęła porady Komisariatu Policji w Rydułtowach i policjant powiedział, iż jeśli uzgodniła, że zawiezie syna o danej godzinie to ma się do tego ustosunkować, dlatego zawiozła syna taksówką do Domu Dziecka.

Przewodnicząca Komisji Pani Danuta Maćkowska powiedziała, iż na początku z wypowiedzi wywnioskowała, że Skarżąca życzy sobie ukarania Dyrektora i pracowników Powiatowego Domu Dziecka w Gorzyczkach. Zasugerowała, czy Skarżąca nie uważa że to dziecko ma tylko 14 lat i tęskni za matką. Może dla tego idąc na zbiórkę w celu wyjazdu na wycieczkę postanowił, że nie pojedzie, bo woli się spotkać z mamą.

Skarżąca Pani D. D. powiedziała, iż Przewodnicząca Komisji ma rację, jednak jeżeli usłyszała od pracowników, że nie będą syna pilnować, bo to nie jest małe dziecko, to jest to nieodpowiedzialne zachowanie pracowników, bowiem oni za to dziecko odpowiadają. Powiedziała, iż procedury procedurami ale w przypadku kiedy syn jest agresywny potrafią wezwać policję i pogotowie, a kiedy dziecko uciekło to nawet nie poszli tego dziecka szukać. Dodała, iż skontaktowała się także ze szkołą i szkoła powiadomiła Dom Dziecka, że syn nie stawiał się na zbiórce i stoi pod bramą Domu Dziecka i ma pociągnąć do odpowiedzialności Dom Dziecka bo oni za to dziecko odpowiadają. W szkole zasugerowano, że winny jest Dom Dziecka bo oni powiadomili pracowników placówki, że syna nie ma na zbiórce i jedna z Pań przekazała, że mają na niego nie czekać tylko jechać. Powiedziała, iż pytała adwokatów którzy stwierdzili, że najważniejszy jest Dom Dziecka, bo oni za dziecko odpowiadają.

Przewodnicząca Komisji Pani Danuta Maćkowska zapytała jak Skarżąca chce ukarać tę placówkę która sprawuje opiekę nad dzieckiem za nią. Zasugerowała, iż wierzy, że pracownicy Powiatowego Domu Dziecka w Gorzyczkach wkładają serce w tą swoją pracę. Zapytała co Skarżąca ma na myśli mówiąc o ukaraniu Pani Dyrektor i pracowników?

Skarżąca Pani D. D. zasugerowała podjęcie kroków żeby przeprowadzać tam częstsze kontrole, żeby sprawdzać czy pracownicy wykonują prawidłowo swoją pracę, bo „my też mamy swoje obowiązki”. Dodała, iż rozumie, że jej syn nie jest tam jedynym dzieckiem ale też trzeba brać pod uwagę konsekwencje tego czynu oni mieli obowiązek sprawdzić gdzie te dziecko jest.

Przewodnicząca Komisji Pani Danuta Maćkowska poinformowała, że 16 lat pracowała z dziećmi niepełnosprawnymi, które wymagają uwagi i Skarżąca dobrze wie że nie dałaby sobie rady gdyby syn został w domu. Podobnie w Domu Dziecka, tam

wychowawca nie ma pod opieką tylko jednego dziecka tylko około 25 osób więc ze strony opiekunów jest to ogromna umiejętność. Dodała, że system kar i nagród w stosunku do dzieci jest jej znany, dlatego zaskoczyło ją stwierdzenie, że Skarżąca od razu chce ukarania Dyrektora i pracowników.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Wojciech Koźlik zapytał czy Skarżąca uważa, że przestrzeganie wszelkich procedur i zachowanie się nauczycieli w stosunku do dzieci było zgodne z panującymi procedurami w przypadku wycieczki szkolnej lub innej. Możemy się z tym nie zgadzać ale musimy je przestrzegać. Zapytał Skarżącą czy uważa że któraś z tych placówek nie dotrzymała tych procedur? Dodał, iż 14 letnie dziecko według procedur może sam chodzić do szkoły i opuszczać placówkę za zgodą, to może sam też iść na wycieczkę.

Skarżąca Pani D. D. powiedziała, iż według niej procedury nie zostały dochowane przez obydwie placówki i Dom Dziecka i szkołę. Szkoła powiadomiła Dom Dziecka, to i nauczyciel powinien reagować i podobnie placówka powinna to sprawdzić. Ktoś widział to dziecko pod bramą jednak nikt nie zareagował. Poinformowała, iż jak zadzwoniła na drugi dzień, to otrzymała informację, że szkoła o godz. 12.00 otrzymała informację, że problem został wyjaśniony.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Wojciech Koźlik zasugerował, iż gdyby syn miał na tę wycieczkę nie pojechać z różnych powodów, to szkoła powinna być wcześniej powiadomiona, a jeżeli ta szkoła nie otrzymała powiadomienia, że dziecko nie pojedzie to znaczy, że jedzie na wycieczkę. Jeżeli jedzie na wycieczkę to nauczyciel powinien się zainteresować czy jest.

Skarżąca Pani D. D. powiedziała, iż z rozmowy po przywiezieniu syna do placówki wynikał, iż mówił tym osobom, że nie chciał jechać na tę wycieczkę a mimo to kazali mu pojechać.

Przewodnicząca Komisji Pani Danuta Maćkowska powiedziała, iż syn jest wychowankiem Powiatowego Domu Dziecka w Gorzyczkach i to nie jest tak, że on nie chce jechać, bowiem takie dziecko ma też obowiązki. Powiedziała, iż bardzo współczuje Skarżącej gdyż dla dziecka jest to trudna sytuacja, bo jest to dziecko z problemami. Jednak dziecko uczy się konkretnych obowiązków i to nie jest tak, że dzisiaj on chce lub nie. To nie jest łatwa sprawa.

Skarżąca Pani D. D. powiedziała, że znając sytuację syna i jego zachowanie Dom Dziecka powinien wziąć pod uwagę, że on mógł z tej wycieczki uciec, a zagraża nie tylko sobie ale także otoczeniu.

Przewodnicząca Komisji Pani Danuta Maćkowska powiedziała, że wszystko co Komisja będzie mogła zrobić w tej sprawie, czyli jeżeli zostały przekroczone jakiekolwiek procedury w tej sprawie, to konsekwencje zostaną wyciągnięte.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Wojciech Koźlik stwierdził, iż Skarżącej zostały zabrane dzieci i zapytał czy starała się o ich odzyskanie?

Skarżąca Pani D. D. poinformowała, że od sześciu lat walczy z sądem o odzyskanie

dzieci ale jest to ciężka procedura. Dodała, iż rodzeństwo zostało rozdzielone i nie ma ze sobą kontaktu, gdyż syn jest w Powiatowym Domu Dziecka w Gorzyczkach, córka w Domu Opieki Społecznej, a trojka rodzeństwa jest w rodzinie zastępczej i najmłodszy syn jest w domu. Ta sytuacja może się odbijać na zachowaniu syna, bowiem powinien mieć kontakt z rodzeństwem i utrzymywać relacje rodzinne. Dodała, iż ma kontakt z córką, która przebywa w Domu Opieki Społecznej.

Radna Pani Czesława Somerlik zasugerowała, iż Skarżąca powiedziała, iż chce odzyskać dzieci a sama stwierdziła, że syna się boi.

Skarżąca Pani D. D. powiedziała, iż jeśli próbuje pokierować Dom Dziecka pod względem jakiegokolwiek diagnozy, prób leczenia syna, to spotyka się z odmową. Dlatego gdyby odzyskała syna to w jej kwestii leżałoby zasięgnięcie jakiegokolwiek porady kliniki, czy szpitala który byłby w stanie dobrze Go zdiagnozować i dopasować leki aby się wyciszył i uspokoił, aby pomóc temu dziecku nie tylko pod względem terapii ale pomocy specjalistów, czego dziecko wymaga. Dodała, iż w każdym szpitalu, w którym był otrzymał inną diagnozę. Poinformowała, iż co pół roku odbywa się w Domu Dziecka posiedzenie, na którym omawia się sytuację dziecka i dzwoni tam aby przedstawić sytuację. Dodała, iż dwoje starszych dzieci jest z pierwszego małżeństwa, gdzie u pierwszego męża były choroby schizofreniczne, o których dowiedziała się niedawno i przekazała tę informację do placówki. Dodała, iż najmłodszy syn ma autyzm z zespołem Aspergera i upośledzeniem umysłowym i okazało się, że jest to upośledzenie umysłowe z uwarunkowaniem genetycznym, gdzie ona przekazała uszkodzone geny. Więc wszystkie choroby które dzieci mogą mieć przekazuje ona genetycznie. Dlatego ważna jest prawidłowa diagnoza oraz leczenie.

Radna Pani Czesława Somerlik zapytała czy przed odebraniem dzieci syn był zdiagnozowany?

Skarżąca Pani D. D. powiedziała, iż był w trakcie diagnozy i leczony psychiatrycznie gdyż miał napady agresji (od 2 klasy szkoły podstawowej) kiedy został rozdzielony z siostrą. Dodała iż syn był wysyłany do młodzieżowych ośrodków socjoterapii, jednak nie potrafili Go ustabilizować co do zasad jakie panują w takich ośrodkach. Według niej w przypadku syna należy wdrożyć szpital psychiatryczny który postawi diagnozę.

Dyrektora Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych w Gorzyczkach Pani Michalina Bizoń przedstawiła wyjaśnienia do skargi Pani D. D., które stanowią załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodnicząca Komisji Pani Danuta Maćkowska powiedziała, iż rozumie, że Pani Dyrektor jest przekonana iż dochowane zostały wszelkie procedury i nie powiedziała w rozmowie telefonicznej, „że sobie wrócić samo”. Ponadto zapytała czy Placówka ma wypracowane procedury współpracy ze szkołą?

Dyrektora Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych w Gorzyczkach Pani Michalina Bizoń poinformował, iż współpraca

pomiędzy szkołą odbywa się na zasadzie podpisywania zgód o samodzielne przychodzenie na zbiórkę do szkoły jeśli chodzi o wycieczki i o samodzielny powrót do placówki, które podpisuje wychowawca bezpośrednio sprawujący opiekę nad danym dzieckiem. Poinformowała, iż jeśli chodzi o procedury i przepisy to placówki funkcjonują w oparciu o Regulamin wychowanka oraz procedurę. Są to dokumenty wewnętrzne, które są wprowadzane zarządzeniem kierownika jednostki. Natomiast jeśli chodzi o wyjścia to obowiązują zasady, że dziecko które ukończy 13 rok życia może się samodzielnie poruszać. Natomiast co do procedur w zakresie wagarów, bądź niepowrotu wychowanków do placówek to jeżeli są to pojedyncze wagary ustala się ich przyczynę, ale jeżeli takie sytuacja pojawiają się częściej to informowany jest sąd tak jak o wszystkich niepokojących sytuacjach pojawiających się w placówce. Przewodnicząca Komisji Pani Danuta Maćkowska zasugerowała, iż nauczyciel widział, iż dziecko stoi pod brama placówki. Ponadto zapytała kto zastępuje wychowawcę pod jego nieobecność?

Dyrektora Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych w Gorzyczkach Pani Michalina Bizoń poinformowała, iż jest to bliska odległość jednak postaci dziecka nie można zidentyfikować. Powiedziała, iż mamy osoby które zastępują wychowawcę i jest to osoba która posiada kwalifikacje do pracy z dziećmi. Zostało to uregulowane w zakresie czynności.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Wojciech Koźlik zasugerował, iż Pani Dyrektor powiedziała, iż odbyła się spokojna rozmowa z matką i zapytał to w którym momencie zastraszyła matkę w trakcie rozmowy telefonicznej?

Dyrektora Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych w Gorzyczkach Pani Michalina Bizoń powiedziała, iż z matką przeprowadziła jedną rozmowę, w trakcie której poinformowała iż jeżeli syn nie wróci do placówki to będziemy musieli działać zgodnie z procedurami i powiadomić policję. Dodała także iż współpraca ze Skarżącą przez długi czas przebiegała dobrze.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Wojciech Koźlik zapytał czy na pewno Pani Dyrektor nie wypowiedziała się żeby dziecko wróciło samo do placówki?

Dyrektora Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych w Gorzyczkach Pani Michalina Bizoń powiedziała iż przekazała matce, że dziecko może samodzielnie poruszać się drogą publiczną i zaproponowała Jej, że mogą przeznaczyć kieszonkowe dziecka na jego powrót. Dodała, iż matka zasugerowała, iż syn przeszedł 17 km.

Przewodnicząca Komisji Pani Danuta Maćkowska zapytała o jakim stopniu upośledzenia jest dziecko?

Dyrektora Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych w Gorzyczkach Pani Michalina Bizoń poinformowała, iż dziecko nie jest upośledzone. Nie posiada również orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na niepełnosprawność intelektualną. Dziecko było diagnozowane w wielu

placówkach leczniczych w zasadzie od 2019 roku. Zapoznała radnych z oświadczeniem lekarskim z 7 sierpnia 2024 roku psychiatry „pacjent leczony psychiatrycznie z rozpoznaniem zaburzeń zachowania i emocji i w obecnym stanie rzeczy nie powinien być leczony w zamkniętym oddziale psychiatrycznym przy czym wskazane jest leczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub okręgowym ośrodku wychowawczym”. Dodała, iż diagnozowano chłopca aby wykluczyć wszelkie przyczyny stanu zdrowia w związku z jego zachowaniem. Matka jest o wszystkim na bieżąco informowana. Wiceprzewodniczący Komisji Pan Wojciech Koźlik zapytał od kiedy popsuła się współpraca z matką dziecka? Zapytał co się takiego wydarzyło, że matka nagle jest przeciwko działaniom placówki.

Dyrektora Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych w Gorzyczkach Pani Michalina Bizoń zasugerowała, iż nie może mówić, że współpraca zepsuła się długofalowo. Mama w kontakcie z pracownikami placówki bywa bardzo atakująca, jednak staramy się to wyciszać. Być może sytuacja z informacją o powiadomieniu służb i policji mogła zostać odebrana przez mamę jako zastraszanie aczkolwiek mama sama w skardze zarzucała, że nie podejmowaliśmy żadnych działań (a jednym z działań placówki jest powiadomienie służb). Dodała, iż placówka skontaktowała się z policją i otrzymała opinię i spostrzeżenia z ich strony. Poinformowała, iż mama była w piątek 17 stycznia br. w placówce i rozmawiała z koordynatorem i ta rozmowa przebiegała również spokojnie. Ponadto poinformowała, iż 20 listopada 2024 roku odbył się zespół do spraw okresowej oceny sytuacji dziecka na który mama zostaje zapraszana i te zespoły są dostosowywane do ich możliwości. W tym dniu matka poinformowała, iż jest przeciwna przekazaniu telefonu synowi. Z tego sporządzany jest protokół.

Przewodnicząca Komisji Pani Danuta Maćkowska zapytała o ADHD skąd się to wzięło i czy było diagnozowane przez Poradnię Psychologiczno - Pedagogiczną?

Dyrektora Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych w Gorzyczkach Pani Michalina Bizoń poinformowała, iż było to diagnozowane i to niejednokrotnie z uwagi na fakt, iż chłopiec kiedy przebywał w rodzinach zastępczych, to był objęty indywidualnym nauczaniem. Chłopiec jest poniżej przeciętnej, jednak nie jest to niepełnosprawność intelektualna. Dodała, iż wiele wypisów lekarskich świadczy o tym, że były zaniedbania pod kontem wychowawczym, destabilizacja i traumatyczne przeżycia z przeszłości, które mają wpływ na jego funkcjonowanie.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Wojciech Koźlik zapytał czy Pani Dyrektor jest świadoma, że matka odwiozła dziecko taksówką?

Dyrektora Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych w Gorzyczkach Pani Michalina Bizoń powiedziała, iż nie ma takiej informacji.

Wiceprzewodniczący Komisji Pan Wojciech Koźlik powiedział, iż nie zna procedur

Domu Dziecka i wyroków sądu ale zapytał na jakiej zasadzie placówka ma obowiązek współpracować z matką skoro ma ograniczone prawa rodzicielskie, a jest bardzo aktywna i zajmuje się jego sprawami. Natomiast teraz toczy się w sądzie sprawa o odebranie jej praw rodzicielskich.

Radna Pani Renata Glenc zapytała dlaczego matka miała to dziecko odwiedzić, czy sama to zaproponowała, bo to nie było jej obowiązkiem jeżeli ma ograniczone prawa rodzicielskie?

Dyrektora Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo –

Wychowawczych w Gorzyczkach Pani Michalina Bizoń powiedziała, iż doszliśmy do takiego rozwiązania najmniej obciążającego emocjonalnie i matka to sama zaproponowała, bo placówka na ten czas nie mogła. Jednak należało podjąć decyzję od razu po zasięgnięciu informacji i mama wyraziła zgodę, że syna przywiezie. Chłopiec jest dzieckiem trudnym, które wymaga wycucia w stosowaniu metod w podejmowaniu decyzji, a placówka zawsze kieruje się dobrem. Dodała, iż wszelkie kontakty z mamą doprowadzają do takich sytuacji i oponuje na zasady panujące w placówce. Poinformowała, iż zna sytuację prawną i mama została pozbawiona władzy rodzicielskiej z utrzymaniem zakazu kontaktu ale się odwołała i czekamy na rozprawę w sądzie okręgowym. Dodała, że ta sprawa toczy się w sądzie od 2019 roku. Placówka współpracuje z matką, bo do póki ma ograniczoną władzę rodzicielską to ma prawo wiedzieć o różnych sytuacjach. Wspomniała także, że telefon został zabezpieczony dla tego, żeby przestrzegać postanowienia sądu – zakaz kontaktów z matką, jednak pracownikom i wychowawcom trudno jest przeciwdziałać wszelkim innym możliwym sposobom, które wychowanek wykorzystuje. Ta sytuacja z 11 grudnia 2024 roku pozwoliła mamie przekazać dziecku telefon, który posiadał przez kilka dni bez wiedzy pracowników i korzystał z niego na innych warunkach niż pozostali wychowankowie. Dodała, iż placówce zależy na tym aby rodzice byli obecni w życiu dziecka kiedy szanse na powrót są a sprawa toczy się w sądzie.

Radny Pan Ryszard Zalewski powiedział, iż z informacji wiadomo, że sprawa trafiła do sądu i prokuratury, a my jako radni nie jesteśmy na tyle ekspertami aby mieć większą wiedzę niż sąd czy prokuratura. Dlatego zapytała czy Rada może jakiegokolwiek działania podjąć?

Radca prawny Pan Adam Duży zapytał czy jest jakaś reakcja sądu rodzinnego, czy zarządzenie zostało wydane.

Dyrektora Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo –

Wychowawczych w Gorzyczkach Pani Michalina Bizoń powiedziała, iż otrzymali informację z sądu. Sąd działa na takiej zasadzie, że jeżeli coś toczy się w stosunku do wychowanków, to przysyła dokumentację. Dodała, iż mama ubiegała się w piśmie o natychmiastowe przejęcie opieki nad dzieckiem. Sąd zobowiązał ją o przedstawienie swojego stanowiska do 7 dni. Zarządzenie do chwili obecnej nie zostało wydane.

Radna Pani Krystyna Kuczera powiedziała, iż jakiś czas chłopiec już przebywa w

placówce i czy takie zdarzenia w których nie dotarł wychowanek do szkoły miały miejsce.

Dyrektora Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo –

Wychowawczych w Gorzyczkach Pani Michalina Bizoń powiedziała, iż to była pierwsza i jednorazowa sytuacja kiedy nie dotarł do szkoły.

Radna Pani Krystyna Kuczera zapytała czy to dziecko jest cały czas pod opieką lekarską, czy było to tylko jednorazowe badanie? Ponadto zapytała jak chłopiec wszedł w posiadanie telefonu komórkowego?

Dyrektora Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo –

Wychowawczych w Gorzyczkach Pani Michalina Bizoń poinformowała, iż dziecko jest pod stałą opieką medyczną zarówno lekarza psychiatry oraz poradni dla dzieci i młodzieży, a także lekarza endokrynologa i poradni zdrowia dziecięcego. Dodała, iż telefon otrzymał od mamy aby mógł mieć z nią kontakt poza wiedza pracowników.

Natomiast koordynator skontaktował się z mamą kiedy chłopiec oddał telefon i mama stwierdziła, iż chłopiec zabrał z lodówki telefon kiedy nie widziała.

Radna Pani Krystyna Kuczera zapytała o kwestię molestowania w placówce i o co chodziło w tym przypadku?

Dyrektora Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo –

Wychowawczych w Gorzyczkach Pani Michalina Bizoń powiedziała, iż mama skontaktowała się z nią i poinformowała, że chłopiec przekazał bliskim, że Pan Go obmacywał i miało to mieć miejsce w dniu 4 czerwca 2024 roku. To była sytuacja kiedy do placówki wezwano pogotowie i policję z uwagi na agresywne zachowanie ze strony chłopca w stosunku do wychowawcy i wychowanka. Dziecko było agresywne w stosunku do innego. Dlatego wymagał interwencji wychowawcy, przytrzymania, bo okazało się, że jest w posiadaniu telefonu bez wiedzy pracowników. W procedurach mamy taki zapis, iż w sytuacji agresywnego wychowanka, który zagraża swojemu środowisku bądź sobie samemu, to takie przytrzymanie jest dopuszczalne i wręcz wskazane mając na uwadze dobro, czyli zdrowie i życie chłopca. W tej sytuacji powiadomiono służby czyli policję i pogotowie i wychowawca który rzekomo miał molestować chłopca pojechał na policję złożyć zawiadomienie o nietykalności, a chłopiec też Go uderzył i użył słów uwłaczających godności człowieka, bo wychowawca był wcześniej funkcjonariuszem policji. Pan przeszedł do pracy do innego miejsca blisko swojego miejsca zamieszkania ale nadal pracuje jako wychowawca jednak nie w placówce opiekuńczej a resocjalizacyjnej. Natomiast jeżeli chodzi o niepodjęcie żadnych działań w tym zakresie, to po rozmowie z mamą przeprowadziła rozmowę z chłopcem, który wyjaśnił jak wyglądała ta sytuacja zaprzeczył obmacywaniu i poprosił również o rozmowę samego wychowawcę i zorganizowane zostało spotkanie i te wszystkie dokumenty zostały wysłane do sądu, tak jak to robimy w każdej istotnej sytuacji. Skontaktowała się w tej sprawie z policją i ustaliła, iż mama złożyła już zawiadomienie. Jednak postępowanie zostało umorzone ze uwagi na brak przesłanek

czynu zabronionego.

Radna Pani Czesława Somerlik zasugerowała, iż padło stwierdzenie, że dziecko powinno się leczyć psychiatrycznie a placówka nic z tym nie robi.

Dyrektor Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo –

Wychowawczych w Gorzyczkach Pani Michalina Bizoń powiedziała, że dziecko jest pod stałą opieką lekarza psychiatry i obserwujemy poprawę Jego zachowania, bo z dwóch ośrodków został karnie usunięty i kiedy powrócił do placówki podjęta została decyzja, że dla chłopca niewskazana jest kolejna zmiana miejsca zamieszkania, bo to byłaby ósma. Dodała, iż to dziecko nie ma żadnego swojego miejsca i poczucia bezpieczeństwa i pomimo, że pojawiają się niepokojące sytuacje w zachowaniu dziecka – agresywne, to wychowawcy stawiają czoła poprzez pracę wychowawczą i ścisłą współpracę z psychologiem i pedagogiem. Dziecko potrafi regulować emocje, stara się. Według niej kadra placówki czyni wszystko aby ta opieka była jak najbardziej sprawowana właściwie.

Radna Pani Krystyna Kuczera zapytała czy w związku z zachowaniem chłopca został wzmożony nadzór nad nim, czy też wykonując te wszystkie procedury uważacie, że jego wyjście do szkoły jest całkowicie bezpieczne. Zapytała czy placówka pozostaje w stałym kontakcie ze szkołą?

Dyrektor Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo –

Wychowawczych w Gorzyczkach Pani Michalina Bizoń powiedziała, iż placówka jest w stałym kontakcie ze szkołą. Prowadzone są działania i na każdą sytuację reagujemy zgodnie z procedurami. Przeprowadzanych jest wiele rozmów wychowawczych z dzieckiem. Dodała, iż prowadzone są karty pobytu dziecka i tam wszelkie sytuacje łącznie z funkcjonowaniem, z nauką szkolną i emocjonalnym funkcjonowaniem są odnotowywane.

Radna Pani Krystyna Kuczera powiedziała, iż placówki instytucjonalnej pieczy zastępczej w poprzedniej kadencji były jej bardzo bliskie ale był to też jej zakres obowiązków w ramach nadzoru. Pozostawała w stałym kontakcie z placówkami domów dziecka i takie sytuacje jak ta która jest przedmiotem skargi były bardzo rzadkie. Znając kadrę trzeba powiedzieć, iż te osoby poświęcają się do tych dzieci. Dzieci te na pewnym etapie swojego życia przeszły przez ciężki okres i znikąd nie znalazły się w pieczy zastępczej. Dlatego potrzeba dużo wyczucia i dużo odpowiedzialności ze strony kadry, a ta kadra spełnia te oczekiwania. Dlatego dobrze by było aby jeszcze wzmocnić nadzór i pozostawać w kontakcie ze szkołami w odniesieniu do wszystkich placówek aby takie sytuacje się nie powtarzały. Dodała, iż nie widać zaniedbań ze strony kadry Domu Dziecka.

Radna Pani Czesława Somerlik zapytała o fakt, iż panie które odbierały dziecko nie chciały podpisać oświadczenia, że zostało przywiezione.

Dyrektor Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo –

Wychowawczych w Gorzyczkach Pani Michalina Bizoń powiedział, iż mama chłopca

poprosiła o wydanie zaświadczenia i została poinformowana przez pracowników, że takowego dokumentu nie mogą wychowawcy podpisać, gdyż taki dokument jest wystawiany przez administrację z podpisem Dyrektora. Dlatego zaproponowano rozwiązanie z podpisaniem oświadczenia i jest ono w teczce wychowanka.

Radny Pan Ryszard Zalewski poinformował, iż widzi dwa rozwiązania. Po pierwsze czekać na informacje z sądu czy prokuratury, a jeżeli nie to uznać skargę za bezzasadną.

Przewodnicząca Komisji Pani Danuta Maćkowska powiedziała, iż ta skarga nie jest dla niej całkowicie bezzasadna ze względu na fakt, iż matka może nas jako Komisję również oskarżyć o to, a zasugerowała w swojej skardze, że „sprawy są zamykane pod dywan”.

Radca prawny Pan Adam Duży powiedział, iż czekać nie ma sensu, bo tak naprawdę prokuratura zajmie się ewentualnie przestępstwem ale my nie mamy do tego kompetencji. Dla niego znaczące jest to że sąd rodzinny nie wydał żadnego zarządzenia tymczasowego, bo gdyby było tak, że dobro dziecka zostało zagrożone, to sąd rodzinny powinien natychmiast działać. Dla niego ta skarga jest bezzasadna aczkolwiek rozumie, że Przewodnicząca Komisji może mieć takie spojrzenie a nie inne. Dlatego rozumiejąc, że placówka zajmuje się małoletnimi, to należałoby zwrócić uwagę na zwiększenie nadzoru nad sytuacjami związanymi z nieletnimi.

Komisja wypracowała stanowisko w sprawie odmowy uwzględnienia skargi i wystąpiła w tej sprawie z inicjatywą uchwałodawczą w głosowaniu przy 8 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad. 5

Przewodnicząca Komisji Pani Danuta Maćkowska poinformował, iż do zapoznania jest pismo związków zawodowych w sprawie Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim i odpowiedź Dyrektora w tej sprawie. Pisma stanowią załącznik nr 4 do protokołu.

Ad. 6

Nie odnotowano.

Ad. 7

W głosowaniu Komisja przyjęła protokół z poprzedniego posiedzenia jednogłośnie.

Ad.8

Przewodnicząca Komisji Pani Danuta Maćkowska zamknęła posiedzenie Komisji.

Protokołowała:

Małgorzata Jezusek – Chodura

Przewodnicząca Komisji Skarg,
Wniosków i Petycji
Danuta Maćkowska